

# bezwierszówki

**SDP**

Stowarzyszenie  
Dziennikarzy  
Polskich  
Oddział  
w Olsztynie

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

nr 1-3 (115-117) styczeń-marzec 2015

ISSN 1732-7377



## Carnevale di Venezia

**Z**akon Niemiecki, w Polsce zwany Zakonem Krzyżackim (obecna nazwa: *Orden der Brüder vom Deutschen Haus Sankt Mariens in Jerusalem*, łac. *Ordo fratrum domus hospitalis Sanctae Mariae Theutonicorum in Jerusalem*), kształtował obszar dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego, w czasach kiedy należał do ówczesnego państwa zakonnego. Do dziś świadczą o tym jego zamki i struktura administracji. Podczas gdy na naszych ziemiach nie był już aktywny po sekularyzacji w 1525 roku, w innych regionach Europy działał dalej.

Na początku grudnia odbyła się w Rynie na Mazurach międzynarodowa konferencja pt. „Zakon Krzyżacki – dziedzictwo historyczne i kulturowe a teraźniejszość”. Jej gościem był m. in. aktualny 65. Wielki Mistrz Zakonu dr Bruno Platter. Natomiast jednym z prelegentów Frank Bayard, dyrektor Archiwum Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu, który wygłosił referat na temat: „Zakon Krzyżacki w 1900 roku”. To właśnie dr. F. Bayardowi zadajemy pytanie:



# Jak zostać Krzyżakiem?

**Uwe Hahnkamp:** Podczas konferencji w Rynie mówił Pan, że Zakon Niemiecki na przełomie XIX i XX wieku miał 21 rycerzy. To wydaje się bardzo mało. Jakie były tego powody?

**Frank Bayard:** To było związane z Napoleonem, który w 1809 roku wywłaszczył Zakon na terenach Niemiec. Razem z majątkiem odpadła podstawa dla utrzymania rycerzy. Zakon Niemiecki przyjmował zawsze tylko tylu rycerzy, ilu mógł utrzymać odpowiednio do ich stanu.

Teraz Zakon Niemiecki nie ma już w ogóle rycerzy. Kiedy przyjęto ostatniego rycerza, kiedy zmarł ostatni rycerz?

Ostatniego kandydata na rycerza, Georga Freiherr Skrbensky von Hrzistie, przyjęto krótko przed wybuchem I wojny światowej, dnia 3 czerwca 1914 roku, natomiast ostatni rycerz, Friedrich Graf Belrupt-Tissac, zmarł w roku 1970. Jednym z powodów zmniejszenia się liczby rycerzy był rozpad monarchii niemieckiej w 1918 roku i połączona z nim likwidacja szlachty w roku 1919. Ówczesny Wielki Mistrz, Erzhherzog Eugen, uruchomił przemianę Zakonu Niemieckiego w instytut duchowy, którą zakończono aprobatą nowej reguły Zakonu w 1929 roku przez Stolicę Apostolską. Tym samym rycerze jako instytucja w Zakonie odpadli.

Czy również warunki przyjęcia nowego rycerza do Zakonu Niemieckiego mogły być powodem małej liczby rycerzy?



Hermann von Salza, Wielki Mistrz w latach 1210-1239, twórca potęgi Zakonu  
Źródło: J. JANUSZCZYK

Uważam, że nie. Mocą decyzji kapituły wielkiej Zakonu Niemieckiego z 1671 roku potrzebny był wprawdzie dowód pochodzenia od czterech pokoleń szlacheckich przodków, więc od 16 osób, ale do 1919 roku nie było to aż tak trudne. Wtedy przykładano bardzo dużą

wagę do godnych małżeństw. Trudniej było z dokumentacją opartą na aktach; zebranie jej trwało czasem – przy rozproszeniu niektórych rodzin na skalę europejską – nawet parę lat.

Jakie były jeszcze inne warunki? Czy szanse miały np. protestant?

Według reguły z roku 1893 tak, wtedy jeszcze mówiono o kandydatach „chrześcijańskich”. W 1902 roku już nie. Aspirant musiał być wyznania rzymskokatolickiego, kawalerem, mieć między 24 a 50 lat, być zdrowy, jak już mówiono mieć pochodzenie szlacheckie i być obywatelem Austrii.

...musiał być kawalerem. Czy ktoś mógł zostać przyjęty też jako wdowiec?

Było to możliwe, tylko nie mógł on mieć żyjących dzieci, i próg wiekowy musiał być zachowany.

Jakie kroki musiał podjąć ten, który spełnił warunki i chciał zostać rycerzem Zakonu Niemieckiego?

Ten, kto chciał wstąpić do Zakonu, składał wniosek u komtura właściwego jednostki organizacyjnej Zakonu, tzw. *hallei*. Potem Wielki Mistrz pytał wszystkich rycerzy listownie, czy zgadzają się na przystąpienie nowego kandydata. Kiedy odpowiedź była pozytywna, ustalano początek nowicjatu.

Jak wyglądał nowicjat?

Mianowano mentora nowicjusza, który wyjaśniał mu znaczenie ślubów, które miał złożyć, zwracał jego uwagę na dzieje Zakonu i inne aspekty zakonnego życia. Rycerz powinien być świadomy tego, co obiecuje. Rycerze Zakonu Niemieckiego byli przecież już w średniowieczu połączeniem mnicha i rycerza, a także składali ślubu ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

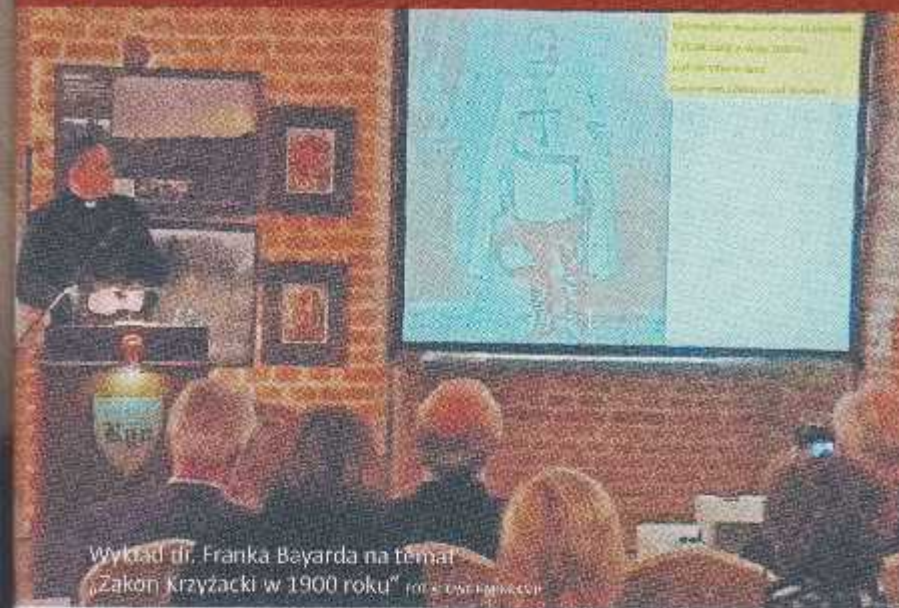
Jak długo trwał nowicjat?

Nowicjat wyznaczony był na jeden rok. Ponieważ nowicjusze zwykle pracowali zawodowo, z reguły służyli w wojsku, długość nowicjatu skrócono z czasem do kilku tygodni.

Co kandydat po nowicjacie musiał jeszcze zrobić, aby zostać pasowanym na rycerza?

Potrzebował dwóch tzw. *Aufschwörer* z jego środowiska, którzy musieli dobrze go znać, ale nie mogli być z nim spokrewnieni. Oni potwierdzali jego dane oraz to, że spełnia





Wykład dr. Franka Bayarda na temat „Zakon Krzyżacki w 1900 roku” FOT. © UWE HAHNKAMP



Uczestnicy konferencji w Rynie (od lewej): Herbert Monkowski, dr Bruno Platter, prof. Udo Arnold, dr Frank Bayard FOT. © UWE HAHNKAMP



FOT. © UWE HAHNKAMP



Fresk przedstawiający trzech Wielkich Mistrzów Zakonu, znajdujący się w katedrze św. Jana w Kwidzynie: Wenera von Orseln (1324-1330), Ludolfa Königa von Wattzau (1342-1345) i Henryka V von Plauen (1410-1413) FOT. © AL. HANKE-T. URBANKI/IZB.P.



fizyczne warunki dla takiej funkcji. Poza tym potrzebny był mu poręczyciel, który potwierdził, że nie jest zadłużony.

**...czyli nie mógł mieć długów?**

Nie, bo w razie wątpliwości Zakon Niemiecki musiałby ręczyć za jego długi, a tego chciało uniknąć.

**I po tych wszystkich procedurach następowało pasowanie na rycerza?**

Najpierw odbywało się tzw. *Rezeptionskapitel*, uroczysty akt przyjęcia rycerza, a potem była kontynuacja w kościele i całość stawała się aktem sakralnym; w trakcie mszy Wielki Mistrz pasował go na rycerza sławnymi trzema ciosami mieczem, na barkach i głowie. Zakon obiecywał mu wodę, chleb i po-

korne ubranie, a za wszystko, co dostanie więcej, miał podziękować Bogu i Świętej Pannie Maryi.

**Czy procedury przyjęcia dzisiaj dalej są tak sformalizowane?**

Przy aktualnych przyjęciach na członka profesjonalnego, kiedy więc kandydat chce złożyć ślubę, również przewidziany jest roczny nowicjat. Potem podejmuje on trzyletnią profesję, łączy się więc na taki okres z Zakonem, zanim złoży ślubę wieczyste. Akt umundurowania i przyjęcia przebiega nadal podczas bardzo uroczystej liturgii, w ramach której nowy członek otrzymuje habit, płaszcz i krzyż Zakonu. Ale oczywiście bez pasowania na rycerza.

**U niektórych rycerzy, których Pan prezentował na początku wykładu podczas konferencji w Rynie, była dodana informacja, że wystąpili z Zakonu. Pod jakim warunkiem było to możliwe?**

Potrzebne było pozwolenie Wielkiego Mistrza, które z reguły było wydawane. Mamy

jeden albo dwa przypadki, kiedy rycerze wystąpili, bo byli ostatnimi członkami rodziny. U nich presja do kontynuowania linii rodzinnej była tak wielka, że występowali i żenili się. Ostatnie wystąpienia z Zakonu były prawdopodobnie łączone z upadkiem monarchii habsburskiej.

**A co się dzieje dzisiaj, kiedy członek Zakonu Niemieckiego chce wystąpić?**

To jest dzisiaj też możliwe, ale łatwość wystąpienia jest niezależna od stopnia przynależności i święceń. Nowicjusz może odejść z dnia na dzień. Zakon może go zwolnić każdego dnia – to jest bardzo luźny stosunek. Z każdym poziomem związania jest to trudniejsze, szczególnie w przypadku wyświęconych członków, tzn. księży – wtedy w ten proces jest też zaangażowana Stolica Apostolska.

**Bardzo dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał UWE HAHNKAMP**



Strój po ślubach wieczystych: czarna sutanna z wpiętym na stałe krzyżem, czarny pas, krzyż przewieszony na szyi, biały płaszcz z czarnym krzyżem FOT. © DEUTSCHENHOF KL